Nro. 5.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 17. Stycznia 1815.



Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 9. Stycznia. — N. Cesarz i Król, mianował polnego Marszałka swoiego, Hrabiego Wracława Colloredo, Pułkownikiem C. K. gwardyi trabantów i straży dworskiey, w mieysce zmarłego Xięcia de Ligne.

N. Pan mianował swoiego aktualnego tayného Radcę i Prezesa Lwowskiego Sądu szlacheckiego, Urbanacego Rotmana, przez wzgląd na iego wieloletnie w różnych kategoryach służby chwalebnieysze usługi i położone w Monarchii zasługi, Prezesem Weneckiego Sądu apellacyynego.

Kanonik Samaritani, Deputowany Włoskiego miasta Commachio, miał u N. Pana prywatną audyencyę, na którey J. C. K. Mość raczył mu oświadczyć ukontentowanie swoie z zachowania się miasta Commachio w upłynionéy woynie.

Lekarz dworski N. Króla Pruskiego i Chirurg jeneralny Doktor Wiebel, otrzymał od N. Pana mały Krzyż Ces. Austr. orderu S. Leopolda, a to za względne pielęgnowanie chorych i ranionych Austryackich żołnierzy.

Gazeta Pragska zawiera następuiący list z Wiédnia pod d. 3. Stycznia: „Wiadomość o zawartym między Anglią i Ameryką pokoiu, wzbudziła w Publiczności wielką radość, ponieważ sądzą, że ten wypadek będzie mieć pomyślny wpływ na sprawy Kongressu Wiedeńskiego. Z ukończenia tey woyny i dla tego ieszcze cieszyć się należy, że dalszy ciąg oneyże, mógłby się był stać łatwo żagwią, z którey zazdrość drugich Narodów rozniecałaby była iskry. Wiemy z doświadczenia, iak wiele uchwał zwlekanych bywa przez zmianę szczęścia woiennego. Boday się nam więc święcił Kongres Gandawski! Niechay Bóg błogosławi tych Mężów, którzy na nim słowo zgody wyrzekli! Oby się ono wkrótce w stolicy Cesarskiey obiło. — Przemysłowi ludów Austryackich otworzy się przez to nowa droga. Czeskie fabryki szkła, Styryyskie rudy żelazne, Idryyskie kopalnie żywego srebra, będą mieć znowu wkrótce swoie targowisko z tamtéy strony Atlantyckiego Oceanu, a korzyści, które dla Monarchii naszéy przez te nowe rozszerzenie się czynnego handlu naszego i przez powiększony obbieg kruszcowych pieniędzy wynikną, mogą łatwo stać się znakomitszémi, aniżeli w piérwszéy chwili mniemano. Dla tego też, od czasu zawarcia Paryzkiego pokoiu, nie sprawiła żadna wiadomość tak wielkiego ukontentowania w świecie kupieckim, iak ten wypadek Gandawskiego Kongressu."

„Na uczcie i balu dworskim w dzień Nowego Roku, nie było N. Cesarza naszego. Będąc bowiem N. Pan czynnym w czasie pożaru w pałacu Razumowskiego, wystawiał się przez 6 godzin na ostre powietrze i zaziębił się przez to. J. C. K. Mość iadł zatém w dzień Nowego Roku osobno z N. Cesarzową Maryą Ludwiką."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Korrespondent Hamburski wyiął następuiący artykuł z Gazet Londyńskich pod d. 27. Grudnia roku zeszłego:

Rząd nasz odebrał wiadomość o zawar-

tym w dniu 24tym b. m. między Angliią i Ameryką traktacie pokoiu. Lord Liverpool Minister, udał się z nim razaz do Xięcia Rejenta. P. Bathurst Minister, uwiadomił o tém zaraz urzędownie Lorda Majora. — Xiążę Rejent zatwierdził dnia dzisieyszego o godz. 3ciey po południu ten traktat; wysłano zaraz depesze z tą wiadomością przez Portsmouth do Ameryki. Spory graniczne między Ameryką i Angliią będą przez osobnych Kommissarzy załatwione. Traktat ten nie zawiera żadnych warunków tyczących się praw morskich, lub wynagrodzenia Amerykanów.

Lord Castlereagh powróci ieszcze przed otworzeniem Parlamentu (które, iak wiadomo, dnia 9 Lutego nastąpi) do Londynu. Lord Clancarty zostanie się w Wiédniu.

Francya.

Ministeriium woyny wydało następuiący rozkaz dzienny:

„W chwili, w któréy Francya pod prawych Władców swoich i do dawnych swych granic powróciła, zmnieyszyło się woysko, iakby samo przez się, w należytym stosónku. Ci konskrypcyoniści, którzy gwałtem zgromadzeni, lub pod chorągwiami zatrzymani byli, powrócili do domów swoich. Przytłumienie tak naturalnego uczucia nie byłoby podówczas sprawiedliwém; iednakże byłoby to równie niesprawiedliwością, gdyby się nie starano nadać teraz temu uczuciu należytego kierónku. Woysko, zwrócone na mierną stopę woienną, musi zatrzymać pod chorągwiami swoiemi tych, którym los mieysce tam wskazał, i którzy przez swoią fizyczną zdatność na niem stać mogą; lecz ci, którym słaba konstytucya nie pozwala znosić trudów woyskowego życia, i którzy do utrzymania rodzin swoich niezbędnie są potrzebnymi, muszą bydź odprawieni. W tym względzie ma ten, który się pod chorągwiumi pozostał, i ten, co do domu swoiego powrócił, równe prawo do sprawiedliwości. Rozpoznanie niezdatnych do służby ludzi odbyło się iuż w woysku, i dano iuż przeszło 106,000 dymissyi. Ci, którzy się dawniey pożenili i do domów swoich powrócili, otrzymaią także zupełną dymissyę. Skoro powołani nazad żołnierze przybędą do korpusów swoich, a woysko dla stopy pokoiu uzupełnionem zostan e, rozpoznane będą należycie słuszne prawa każdego, czy ón teraz w służbie, lub też z dymissyą w domu zostaie. Wszyscy, znayduiący się w woysku, iako też w Departamentach, otrzymaią dymissyę, skoro do niey prawo mieć będą. Zamiarem iest N. Pana, aby co rok tyle żołnierzy odprawiano, ile się nowych dla uzupełnienia woyska zaciągnie. Zasada ta będzie ściśle zachowaną. Chce . . prócz tego Król, aby od czasu, gdy korpusy zupełną będą mieć liczbę, dawano zaraz dymissyę, a to w stosónku liczby zaciągaiących się dobrowolnie do woyska ludzi, i przedsięweźmie przyzwoite środki do wspierania woyskowych werbunków. W téy myśli, z wyraźnego rozkazu Króla i według wskazanych przez niego samego zasad, rozważa teraz Rada woienna ważny przemiot względem rodzaiu werbunków. Te pobudki powinnyby iuż same przez się zgromadzić pod chorągwiami tych wszystkich, którzy są powołani, chociażby ich nawet uczucie obowiązku do nich nie wzywało. Na drodze honoru mogą oni tych kar uniknąć, które nieposłuszeństwo ciągnie za sobą. Na mieyscu honoru znaydą sprawiedliwość, która się im przynależy."

W Paryżu d. 26. Grudnia 1814.

Minister, woienny Sekretarz Stanu:
Marszałek, Xiążę Dalmacyi.

Ministeriium Xięcia Dalmacyi okazuie czynność i zamiłowanie porządku. Zaszła w niem nie iedna zmiana co do osób. Do Departamentu woiennego przyszło kilku nowych Urzędników na mieysce dawnych. W wyższéy Administracyi woyskowéy zaszły iuż także różne odmiany, i spodziewaią się ich więcéy. Oddalenie Jen. Duponta i powierzenie Ministeriium iego Xięciu Dalmacyi, zrobiło Królowi wiele przyiacioł w woysku i zaspokoiło nieiednego malkontenta. Kilkunastu Officerów sztabowych, umieszczonych dawniey w Sztabie jeneralnym woyska, które przeciwko Hiszpanii działało, przyydzie teraz do ministeryalnego Departamentu. Pomiędzy Ordonatorami w dywizyach woyskowych, okazuie się także nie iedna zmiana. Nowi Gubernatorowie woyskowi życzą sobie naturalnie na naycelnieyszych stopniach woyskowych, tudzież na urzędach w administracyi woienney Powiatow swoich widzieć takich ludzi, których dotychczas w podwładnych swoich woyskach zaufaniem swem zaszczycali. Spełniaią się po naywiększéy części ich życzenia, a tak umieszczeni będą w krótce w dywizych woysko

wych nayceloieysi Officerowie i Administratorowie woienni, którzy się dawniey w woysku zalecili. Wreszcie godną uwagi iest rzeczą, iż na wszystkich urzędach zależących od Departamentu woiennego, nie umieszczaią ani iednego człowieka, należącego do ścisłéy partyi rojalistów, co się wielkiéy części Publiczności podoba. W innych ministeryalnych Departamentach zdaią się także odstępować zwolna od normy, iakiéy się przed 6ma miesiącami przy mianowaniu Urzędników trzymano, gdyż umieszczaią osoby, które w ostatnich 20tu latach piastowały iuż publiczne urzędy. Mówią, że sam Król wyraźnie nastawał na to, i że stara się, bardziéy iak kiedy, wszystkie partye w iedną połączyć.

Na mocy rozporządzenia Królewskiego, wydanego d. 23. Grudnia r. z., utworzoną została w Saumur dla iazdy Francuzkiéy szkoła iezdna, gdzie każdy pułk posłać musi na naukę kilku Officerow i Podofficerów, którzy potém uczyć będą w swych pułkach ieżdzenia na koniu.

S. Domingo.

Podczas, gdy we Francyi układaią plany i karmią się nadzieią przywiedzenia znowu do dawnego poddaństwa téy ważnéy osady, pokazuie się na téy wyspie duch, zdaiący się wszystkie nadzieie Francyi w niwecz obracać. Mówią od nieiakiego czasu z wielką pewnością o uchwałach, które Xiążę Murzyński, nazywaiący się Królem Haity, wydał względem obrony osiągnioney niepodległości Państwa swoiego. Wyspa S. Domingo podzieloną iest iednak na dwie Państwa. W nayw większéy części byłéy Francuzkiéy osady, panuie iako Naczelnik Mulat Pethion nad tamteyszymi Mulatami. Zostawał ón od kilku lat z Królem Haityckim w woynie, prowadzonéy o nieograniczone panowanie nad całą wyspą. Czyli, i iak się oba ci Władcy od tego czasu pogodzili, nie wiadomo dotychczas. Nie wiadomo równie, iakie myśli i zamiary ma Pethion względem Francyi. Możemy się iednakże niezabawem spodziewać pewnych obiaśnień w téy, dla Francyi i Europy ważnéy okoliczności.

Dziennik ieden Angielski nazywa ostatnią odezwę Króla Haitvckiego dziełem, wprawiaiącém w zadumienie tych wszystkich, których fałszywe wiadomości osadników Francuzkich dotychczas uwodziły. Odezwa ta nie iest robotą barbarzyńców, lecz pismem, ułożoném w tonie, któryby nawet Dyplomatykowi Europeyskiemu zaszczyt przynosił. Przytaczaią tam *facta* i powody, któreby nayzdolnieysze pióro z trudnością zbić mogło. Król Murzynów usprawiedliwia przed Trybunałem Narodów prawną ważność niepodległości Haity, i potrzeba mu przy otwartém i nieuprzedzoném sądzeniu przyznać, że to nie łatwo iaśniey i dzielniey dowiedzionem bydź może, iak w owéy odezwie. Przeszło 150 lat trzymano Przodków teraźnieyszego ludu Haity w stanie domowéy niewoli; nie mieli oni żadnego moralnego bytu, a obchodzono się z nimi, iak z towarem. Takie więc prawo, któreby ich przedmiotem własności zrobić, a iednak obowiązki wkładać na nich chciało, musiałoby bydź niesłuszne i sprzeczne. Nie ma iednakże o tém naymnieyszéy wzmianki w owéy odezwie, ani też krzyku na ucierpianą niewolę. Przedstawia ona prosto *facta* i przydaie z dostoynością: „Surową iest wolą naszą pominąć owe czasy zakały i hańby." W rzeczy saméy (pisze daléy Redaktor Angielski) nie może bydź pierwéy mowa o powinności Poddanych lub niepodległości, póki wolność cywilna owych poiedyńczych ludzi, pragnących b d. t ra uznanymi za Naród, nie zaczęła się; stało się to na mocy prawa Francuzkiego w Lutym 1794go, które wszystkich mieszkańców osad wolnymi ludźmi uznało. O polityczéy szkodliwości takowego prawa nie może tu bydź pytanie; dosyć, że wydała ie konstytucyyna Władza, która dotychczas nie iest zaprzeczoną, ponieważ maią prawną ważność ustawy owyże, które ona właśnie w owym czasie wydała, a które bez nowéy rewolucyi zniesionemi bydź nie mogą. Od tego czasu stali się mieszkańcy Haity, i wszyscy po wyyściu tego prawa na téy wyspie zrodzeni, wolnymi ludźmi.

Niemcy.

Gazeta powszechna zawiera co następuie:

Xiążęta i Hrabiowie, którzy przez Ligę Reńską utracili udzielność, podali Kongressowi Wiedeńskiemu przez Pełnomocnika swoiego takową Notę:

„Domy Xiążąt i Hrabiów dawnéy Rzeszy dowiedziały się o przełożeniach, iakie niektóre Stany Rzeszy, a Członki byłéy Ligi Reńskiey, podały Kongressowi d. 16. Listopada. Ile te przełożenia maią za cel wynu-

rzenie nadziei i życzenia względem powszechnéy Niemiec szczęśliwości, tudzież złożenie hołdu wdzięczności i uszanowania Oswobodzicielóm Oyczyzny, w tém Xiążęta i Hrabiowie, którzy utracili udzielność, uprzedzili rzeczone Stany Ligi Reńskiey, a chęci, iakie w każdéy okoliczności okazali, ręczą za ich szczerość. Ale ieżeli, iak widać, rzeczone przełożenia maią za cel domaganie się osobnych przywileiów, Pełnomocnik Xiążąt i Hrabiów, którzy postradali udzielność, ma sobie zalecono wyraźnie, a co dla niego iest świętą powinnością, aby uczynił pokornie uwagę, iż wszelkie pobudki, na których się też przywileie zasadzać mogą, są względem nich bardziey ieszcze niezaprzeczonemi; bo w artykule 6tym traktatu Paryzkiego nie wspomniano o Członkach Ligi Reńskiéy, iako iuż wtedy zniesionéy przez zwycięztwa, ktoremi Opatrzność udarowała oręż Sprzymierzonych, tudzież przez następne, a uroczyste zrzeczenie się iéy Członków; ale wspomniano w powszechności o Kraiach Niemieckich. Między niemi zaś są takie, które pierwéy stały się ofiarami Ligi Reńskiey, a których ludność nierównie większa od ludności kilku z tych, co podczas panowania gwałtu były szczęśliwszemi pod względami politycznemi. A że ogólna ludność Kraiów, które utraciły udzielność, przeszło milion dusz wynosi, przeto nie można im zaprzeczyć prawa, iakie maią do reprezentacyi polityczney. Xiążęta i Hrabiowie, których imieniem mówi Pełnomocnik, mogą także odwołać się do również niezaprzeczonych ich praw pod względem dawności i świetności ich Domów. Lecz powszechne przepisy prawa Narodów nastręczaią im gruntownieysze pobudki spokoyności; bo wypływa ztąd widocznie, że umowy nie mogą bydź zawierane z ubliżeniem trzeciemu, ktorego przy ich zawieraniu nie wysłuchano, i który na nie nie zezwolił. W téy to zapewne myśli wielkie Mocarstwa sprzymierzone słusznie i mądrze dodały: dla dobra Niemiec, w przystąpieniach ich do umów w Frankfórcie zawartych. Jeżeli dawni Xiążęta Ligi Reńskiey, którzy panowali nad częścią ich współstanów na mocy iedynie i dla utwierdzenia téyże Ligi, chcą wbrew sprawiedliwym i wspaniałomyślnym widokom Sprzymierzonych, a z uszczerbkiem tych, w których imieniu ta Nota podana, dawać inne niesłuszne znaczenie wyż wspomnionym umowóm, tedy ci maią się za obowiązanych ich Poddanym i Następcóm podać przez Pełnomocnika uroczyste przeciw temu krokowi oświadczenie. Z resztą, iako ciż Xiążęta i Hrabiowie wśród nayprzykrzeyszych nawet doświadczeń okazali niewzruszone zaufanie w Oswobodzicielach Niemiec, tak też zlecili Pełnomocnikowi swoiemu, aby ponowił zapewnienie o ich uczuciach względnie zaprowadzenia Konstytucyi, zdolnéy uszczęśliwić Niemcy, a któréyby był podporą Naczelnik z władzą konstytucyyną. Tak więc w przypadku tylko, gdyby byłym Członkóm Ligi Reńskiey nadano prawo należenia do obrad nad tą Konstytucyą, Xiążęta i Hrabiowie, w których imieniu podaie się ta Nota, tuszą sobie słusznie, że im toż prawo odmówionem nie będzie. Tchnący iednakowemi zawsze uczuciami ku Oyczyźnie Niemieckiey, nie omieszkaią przychylić się do wszelkich propozycyi, zmierzaiących do zdziałania iéy dobra, będącego celem ich życzeń. Z tego powodu Pełnomocnik podaiący tę Notę, poważa się zanieść ieszcze prośbę, któréy przedmiot niemniey iest ważnym dla wielkiego celu w powszechności, iak dla wszystkich interessowanych w szczególności, to iest, aby nadano niezwłocznie moc wykonawczą uchwałóm, iakie względem Konstytucyi Niemieckiey zapadną, i żeby tym sposobem położono koniec ninieyszemu bezkrólewiu, równie szkodliwemu dobru Niemiec, iak niebezpiecznemu dla ich spokoyności. Przyłączaią do téy prośby słuszne żądanie ustanowienia naywyższego Trybunału dla Niemiec, bo ón tylko zdoła zapewnić wolność, porządek i wewnętrzną spokoyność Niemiec. Nareszcie, wszyscy szczerze pragną, aby ogólna Konstytucya zapewniła ludowi Niemieckiemu Konstytucye różnych Kraiów Niemieckich w sposób trwały, i zasłaniaiący ie od szkodliwego wpływu. Xiążęta i Hrabiowie, w których imieniu ta nota podana, poczytuią sobie za obowiązek wprowadzić do swoich Kraiów Konstytucye. Takie są ich żądania, o których łaskawém przyięciu nie wątpią."

Elektor Heski nakazał, ażeby w Państwach iego przywrócona była Konstytucya, która w roku 1806tym bowiązywała we względzie szlacheckich i gruntowych podatków i poborów. Instytuta miłosierdzia wolnemi nadal będą od tychże podatków, a to tém bardziey, kiedy Duchownym i Nauczycielóm szkół publicznych przeznaczone zostały dochody z dóbr nieruchomych, dziesięciny i t. d.; wreszcie, powszechne ciężary maią bydź znoszone nadal wspólnemi siłami, a wolne od nich ieszcze w roku 1806tym klassy, maią ie

teraz także ponosić, to iest, w dwóch trzech częściach co do poboru wnoszonego w tym roku iako nadzwyczayny podatek woienny. Pańszczyzny i prace z gruntu będą na nowo wprowadzone, iednakże ze względem na dobro Kraiu. Dobra lenne nadane na dziedzictwo i t. d., które wolne były dotąd od podatków, pozostaią wprawdzie przy tém prawie, będzie iednak miany wzgląd, aby należąca z nich opłata, nie była zbyt małą w stosónku z dochodami. Podatek na umorzenie długów kraiowych wybrany będzie ieszcze w roku 1815tym, lecz ustaią wszystkie inne pobory, przez siedmioletni despotyzm narzucone. Dnia 1. Marca ma bydź zwołany Seym bez oczekiwania postanowień Kongressu. Kiedy zaś przy zmianie okoliczności czasowych ustaią powody, dla których w przeszłych wiekach włościanie iako Poddani od narad powiatowych usuniętymi byli, przeto i oni będą mogli teraz wysłać Deputowanych z pięciu okręgów, iednakże ci maią bydź obeznani z Konstytucyą.

Z Drezna czytamy w Gazecie powszechnéy następuiący artykuł pod d. 12go Grudnia roku zeszłego: „Dnia wczorayszego aresztowano tu nadspodzianie Radcę appellacyynego D. Fleka. Powód do tego miał bydź następuiący: Jeszcze na początku Listopada wezwało kilkaset Obywateli Reprezentantów i Przełożonych dzielnic miasta Drezna w 8miu adressach, aby przed Pełnomocnikami na Kongressie Wiédeńskim powtórzyli niezłomne ich przywiązanie do ukochanego Oyca Oyczyzny i Króla Fryderyka Augusta, i aby ponowili ich prośby o prędki i dawno pragniony powrót iego. Reprezentanci i Przełożeni dzielnic miasta Drezna zgromadzili się zatém bez wszelkiego wahania się i ułożyli d. 9. Grudnia prosbę do Kongressu Wiédeńskiego, w któréy wyrazili życzenia Drezdeńskich Obywateli. Lecz tayna Policya dowiedziała się o tym kroku i kazała właśnie wówczas, gdy rzeczoną prosbę do Wiédnia odsyłać miano, dadź areszt domowy Radcy appellacyynemu Flekowi, iako Prezyduiącemu Reprezentantom Obywateli, a oraz zabrać oryginał prosby wraz z załączonemi do niey 7ma adressami. Osmy adres i kopiia prosby Reprezentanów miasta Drezna do Kongressu Wiédeńskiego, mogły z trudnością tylko uyśdź baczności Władz Pruskich. Spodziewamy się, że te pisma doydą drogą publiczną do Kongressu Wiédeńskiego, kiedy nam Rząd teraźnieyszy przecina wszelką inną drogę obiawienia głośno życzeń naszych."

Oprócz tego zawiera ieszcze Gazeta powszechna następuiący list z Lipska pod d. 17. Grudnia roku zeszłego: „Od kilku dni rozesłano po wszystkich prawie Prowincyach Saxonii, do Władz i innych osób maiących wpływ, przez gońców wezwanie, aby ze strony Stanów, Rad mieyskich, Gmin i t. d. uzyskać prośby do Kongressu Wiédeńskiego, w których wynurzone ma bydź w imieniu Narodu pragnienie utrzymania całości Saxonii, bez czynienia iednakże żadnéy wzmianki o Królu Saskim. Za powód tego podaią to, iż obrady Kongressu względem losu Saxonii tak nieszczęśliwy wzięły obrót, że pomimo sprzeciwiania się Cesarza Alexandra podział Oyczyzny naszéy będzie nieuchronnym, ieżeli się Naród przeciw temu nie oświadczy. Wezwania te mało znayduią wstępu, bo któżby nie poznał się na tém, iż dążą tylko do tego, aby wywabić od Saxonów oświadczenie, iz właściwie całości swoiéy iedynie żądaią, i że, skoro to ich życzenie przyydzie do skutku, przystaną na to, aby iako cała Prowincya, przez kogokolwiek bądź rządzonemi byli. Sposób, iakim sam Naród zrobić chcą narzędziem planów obcych, zdaie się bydź naya przyzwoitszym środkiem do wzmocnieni partyi Króla, ieżeli takowa ieszcze wzmocnioną, bydź potrzebuie. Możemy zaręczy uroczyście w imieniu każdego poczciwego Sasa, że Naród nie odłączy nigdy życzenia całości od życzenia samobytności pod swoim Królem, i że piérwsza wtenczas tylko wartość u niego mieć będzie, gdy i drugą otrzyma.

Gazeta Bayraytska zawiera następuiący artykuł z Saxonii pod d. 23. Grudnia roku zeszłego: „Wszystkie pisma przeciw Królowi Fryderykowi Augustowi, których teraz wiele iest u nas w obbiegu, zapalaią bardziey ieszcze miłość Saxonów do ich starego Króla, a surowe zabronienie pism obstaiących za dotychczesnym panuiącym Domem Saskim, nietylko zostrza ciekawość i żądzę czytania onychże, lecz wzbudza nawet ślepą wiarę o ich niemylności. Pięć tysięcy papiersiów Króla Saskiego, lanych z żelaza, które niedawno pewien handlowy dóm Saski otrzymał, rozkupiono w dniach kilku."

Szwecya i Norwegiia.

Oto iest główna treść nowéy Konstytucyi Norwegskiéy, składaiącéy się z 112 §§., a ogłoszonéy w Chrystyjanii drukiem za upoważnieniem Rządu, przez którą zbiiaią się wszelkie wiadome dotychczas proiekta i poprawki oneyże:

Królestwo Norwegskie iest iako wolne, niepodległe, nierozdzielne i nie mogące bydź odstąpionêm Państwo, pod iednym Królem ze Szwecyą połączone. Kształt Rządu iest ograniczony prawami i dziedziczno-monarchiczny. Panuiąca religiia iest i będzie Ewangelicko-Luterska. Jezuici i Mnichy nie będą cierpianymi w Kraiu. Żydzi nie maią nadal wolnego doń przystępu.

Władza wykonawcza iest przy Królu. Ten powinien się zawsze przyznawać do Ewangelicko-Luterskiéy religii, powinien oraz utrzymywać ią i bronić. Osoba Króla iest święta, wniczém nie iest winna, ani może bydź oskarżona. Odpowiedzialność spada na Królewską Radę Stanu. Następstwo dzieie się w prostéy linii, podług stopni pokrewieństwa, i stosownie do porządku sukcessyynego w roku 1810tym przepisanego. Gdy nie masz Xięcia maiącego prawo do następstwa, może Król Seymowi Norwegskiemu, i w tymże czasie Stanóm Szwedzkim, Następcę swego proponować.

Pełnoletność Króla będzie przez Seym Norwegski wraz z Stanami Szwedzkiemi, albo, gdyby się w tym względzie nie zgodziły, przez Wydział Reprezentantów oboyga Narodów prawnie oznaczona. Król, doszedłszy do lat prawem oznaczonych, ogłasza publicznie, iż małoletność iego się skończyła, obeymuie ster Rządu, i składa przed Seymem następuiącą przysięgę: „Przysięgam i przyrzekam rządzić Królestwem Norwegskiém według Konstytucyi i praw iego, tak mi niech Bóg i iego święte słowo dopomoże“

Każdego roku ma Król, ieżeli ważne przeszkody nie są na zawadzie, przebywać przez nieiaki czas w Norwegii. Król zbiera sobie sam Radę z Obywateli Norwegskich, i może także mianować Wice-Króla, albo Wielkorządcę.

Do zasiadania w Radzie Stanu może Król, albo w nadzwyczaynych okolicznościach Wice-Król, oprócz zwyczaynych Członków teyże Rady, innych Obywateli Norwegskich, wyiąwszy Członków Seymu, powołać. Oyciec wraz z synem, albo dwóch braci, nie mogą w niéy zasiadać w równym czasie. — Wice-Królem może bydź tylko Następca tronu, lub iego naystarszy Syn po skończonéy małoletności. — Wielkorządcą zaś może bydź obranym Norwegiianin lub Szwed.

Wszelkie propozycye Norwegiianów do Króla, muszą wprzódy podane bydź Rządowi Norwegskiemu. — Wszystkie sprawy kościelne Król urządzać będzie. — Rozporządzenia tyczące się handlu, cła, gałęzi zarobku i Policyi, może Król według zasad Konstytucyi i praw wydawać, lub znosić. Wybiera także Król uchwalone przez Seym podatki. — Kassa kraiowa zostanie w Norwegii, a iéy przychód będzie na potrzeby i pożytki Norwegii obracany. — Król czuwać ma nad tem, aby własność kraiowa i dochody wsposób przez Seym ustanowiony i ku pożytkowi powszechnemu naywłaściwiey zarządzane i używane były.

Król ma prawo przebaczania. — Xiążęta krwi Królewskiéy nie mogą żadnych urzędów cywilnych piastować. — Wszystkich wyższych Urzędników Królestwa może Król, po wysłuchaniu zdania Rady Stanu, bez poprzedniczego wyroku oddalić. W nagrodę wysokich zasług może Król rozdawać ordery według swoiéy woli. Osobiste zaś, albo dziedziczne przywileie, nikomu nie mogą bydź udzielanemi. — Co się tycze Dworu i Dworzan, wtém Król ma wolny wybór.

Król ma naywyższe dowództwo nad siłą lądową i morską, która ani powiększoną, ani zmnieyszoną bydź nie może bez zezwolenia Seymu. Żadne zagraniczne woysko nie może bydź sprowadzone do Kraiu bez zezwolenia Seymu. Podczas pokoiu nie może stać żadne inne woysko w Norwegii, iak tylko Norwegskie, które równie nie może przebywać w Szwecyi. W woynie zaczepnéy, nie może bydź używaną ani lądowa ani morska siła Norwegska bez zezwolenia Seymu. Okręty woienne iednego Królestwa nie mogą bydź osadzone ludem drugiego. Wszystko, co nie należy do liniiowych korpusow, iako to: milicya kraiowa i t. d., nie może nigdy służyć za granicą Królestwa.

Król ma także prawo woysko zgromadzać, i po naradzeniu się z Rządem Norwegskim woynę rozpoczywać i pokóy zawierać.

Wszystkie interessa Norwegii w oyczystym ięzyku układane i załatwiane bydź maią. Naybliższy Dziedzic tronu, ieżeli iest Synem panuiącego Króla, przybiera tytuł Następcy tronu. Skończywszy rok 18ty, może zasiadać w Radzie Stanu, iednak bez głosu. Żaden Xiążę krwi Królewskiéy nie

może się pod utratą korony bez zezwolenia Króla ożenić. Gdy Król umrze, a Następca iest małoletni, ma się zgromadzić natychmiast Norwegska i Szwedzka Rada Stanu dla wspólnego zwołania Seymu tak w Norwegii, iak i w Szwecyi. Nim się Reprezentanci oboyga Narodów zgromadzą, i nim ustanowią Rząd na czas małoletności Króla, zarządzać będzie Państwem Rada Stanu, złożona z równéy liczby Norwegiian i Szwedów. Norwegiianie składaią przed swoim Seymem następuiącą przysięgę: „Przyrzekam i przysięgam sprawować Rządy według Konstytucyi i iéy praw, tak mi niech Bóg i iego święte słowo dopomoże!" Szwedzi zaś złożą tę samą przysięgę przed Stanami Królestwa swoiego. Gdy się ich zarząd skończy, maią przed Królem i przed Seymem zdadź sprawę z onegoż. Król małoletni musi należytą naukę w Norwegskim ięzyku odebrać, co ma bydź regułą nigdy niecofnioną. Skoro męzkie plemie Króla wygaśnie, a żaden nowy Następca tronu obranym nie będzie, nowa Dynastya Królewska obraną bydź powinna.

Naród wykonywa władzę prawodawczą przez Seym. Tylko nieskażeni Obywatele mogą bydź Członkami onegoż. Każdy Obywatel może w czasie wyboru onychże wtenczas tylko głosować, kiedy ma 25 lat skończonych. Na przyszłość liczba Reprezentantów mieyskich do ziemskich ma się do siebie mieć tak, iak ieden do dwóch. Ogólna liczba onychże nie powinna bydź także mnieysza iak 75, a większa nad 100. Żaden nie może bydź obrany Reprezentantem, któryby nie miał lat 30tu, a 10 przynaymniéy w Kraiu nie mieszkał. Członki Rady Stanu, należący do niéy Urzędnicy, tudzież Officyaliści dworscy i Pensyoniści, nie mogą bydź Reprezentantami Narodu. Obrany Reprezentant nie może się usunąć od wyboru; każdy z nich otrzyma z kassy kraiowéy słuszne wynagrodzenie. Żaden Reprezentant nie może bydź aresztowany, a za wynurzone opinije tylko Seymowi iest odpowiedzialnym. Seym zgromadzać się ma pospolicie co trzy lata w stolicy Królestwa, a to w pierwszą Niedzielę miesiąca Lutego. W nadzwyczaynych przypadkach, ma Król także prawo, oprócz oznaczonego czasu zwołać Seym i rozwiązać go także. Jeżeli Seym nadzwyczayny trwa wtenczas ieszcze, gdy zwyczayny zaczynać się powinien, tedy interessa pierwszego zupełnie ustaią. Nic nie może bydź przedsięwziętem, gdy nie są zgromadzone przynaymniéy trzy części Członków Seymu. Król zagaia Seym stosowną do spraw kraiowych mową. W przytomności Króla żadna obrada mieysca mieć nie może.

Seym ma moc stanowienia lub znoszenia praw, nakładania podatków, ceł i poborów publicznych, które iednakże nie mogą trwać dłużéy, iak do 1go Lipca tego roku, w którym zwyczayne zgromadzenie Seymu przypada, chyba żeby wyraźnie ponowionemi były. Prócz tego mocen iest Seym zaciągać długi na kredyt Królestwa, czuwać nad kassami kraiowemi, zezwalać na nadzwyczayne summy pieniężne, potrzebne na wydatki kraiowe; oznaczać, wiele ma bydź wypłacano rocznie na utrzymanie Dworu Króla i Wice-Króla; wyznaczać dochody dla Familii Królewskiéy, które iednakże z gruntów składać się nie mogą; kazać sobie podawać znayduiący się w Norwegii protokuł rządowy, oraz wszelkie publiczne dokumenta i papiery (z wyłączeniem tych, które się tyczą przedmiotów woyskowego dowództwa) &c.; kazać sobie udzielać przymierza i traktaty, zawarte przez Króla z obcemi Mocarstwy, z wyłączeniem artykułów taynych, które iednakże nie mogą zostawać w sprzeczności z ogłoszonemi; powoływać każdego (wyiąwszy Króla i Familię iego) do stawienia się osobiście w sprawach kraiowych; przeglądać listę wypłaconych pensyi czynnych i wysłużonych, oraz czynić w niey takie odmiany, iakie za słuszne uznane będą; mianować 5ciu Rewidentów, maiących rocznie sprawdzać kraiowe rachónki i ogłaszać wyciągi z nich drukiem. Nakoniec ma Seym prawo udzielania cudzoziemców naturalizacyi.

Uchwałe, na którą się cały Seym zgadza, powinna bydź przez Deputacyę onegoż przesłana Królowi z prośbą, aby ią potwierdził. Jeżeli Król tę Uchwałę podpisuie, staie się ona prawem, ieżeli zaś nie, wraca się nazad do Seymu. W takim razie nie może bydź taż sama Uchwała w czasie tego samego Seymu przełożoną Królowi, lecz może się to dopiero stać na następnym porządkowym Seymie. Jeżeli zaś na takową Uchwałę i trzeci Seym się zgodzi i Królowi przełoży, tedy takowa staie się prawem, nawet bez potwierdzenia Króla. Seym zostaie zgromadzonym dopóty, póki to za potrzebę uznaie; iednakże, bez zezwolenia Królewskiego, nad trzy miesiące trwać nie może. Po skończonych obradach, lub też po wyznaczonym czasie, rozwiązuie go Król. Wszystkie prawa, po-

winny bydź w ięzyku Norwegskim i w imieniu Króla, pod pieczęcią Królestwa Norwegskiego wydawane. Sankcya Króla nie iest potrzebną na następuiące Uchwały Seymu, to iest: przez które się tenże iako Seym ogłasza; wewnętrzną swoią Policyę urządza; pełnomocnictwa obecnych współczłonków swoich przyymuie lub odrzuca; wyroki w sporach względem wyboru potwierdza lub nie; cudzoziemców naturalizuie; a nakoniec te Uchwały, przez które druga Izba zgromadzenia seymowego (zwana *Odelsthing*) przywołuie Radców Stanu i innych Urzędników. Seym odprawia się przy drzwiach otwartych, a obrady onegoż ogłaszane są drukiem, chyba, że większość głosów przeciwnie uchwala. Jeżeli kto posłusznym iest rozkazowi, zmierzaiącemu do naruszenia wolności i bezpieczeństwa zgromadzenia seymowego, poczytanym bydź ma za zdraycę Oyczyzny. Członkowie Izby zgromadzenia seymowego (zwanéy *Lagthing*), składaią wraz z Sądem naywyższym Sąd seymowy, w którym Prezes téyże Izby prezyduie. Oskarzony, może bez dania przyczyny wyłączyć trzecią część Członków Sądu seymowego, iednakże tylko w taki sposób, żeby Sąd nie składał się z mniéy iak 15tu osób. Sąd naywyższy sądzi w ostatniéy Instancyi, i nie może się składać z więcéy osób, iak tylko z Justycyaryusza i 6ciu przydanych mu do boku osób. Przeciwko wyrokowi seymowego Sądu nie można się wcale uskarzać, ani też pociągać go pod rewizyę. — Do urzędów kraiowych mogą iedynie bydź przypuszczanymi Obywatele Norwegscy, Ewangelicko-Luterskiéy religii, którzy zaprzysięgli Konstytucyę, Królowi przysięgę wierności złożyli i w ięzyku oyczystym są biegli. Wyłączeni są nieiako od tego Professorowie w Uniwersytetach i Szkołach głównych, Lekarze i Konzulowie. — Norwegiia odpowiedzialna iest tylko za własny swóy dług kraiowy. — Będzie nowy powszechny kodex cywilny i kryminalny ułożony, i ieżeli bydź może na pierwszym, lub na drugim Seymie publicznie ogłoszony. Nikt nie może bydź inaczéy sądzonym, iak według prawa, a karanym pierwéy, nim wyrok zapadnie. Śledztwo z karami, nie ma mieysca. Żadne prawo nie ma wstecz działaiącéy mocy. Nikt nie może bydź uwięzionym, iak tylko w przypadkach oznaczonych prawem, a uwięzienie ma takim tylko nastąpić sposobem, iaki prawo przypisuie. — Wprowadza się wolność druku. Nikt nie może bydź karanym za pismo iakiéykolwiek bądź treści, chyba, gdyby się targnął umyślnie i swawolnie na święte i szanowne przedmioty. Otwarte opinie o administracyi Kraiu i wszystkich innych przedmiotach, każdemu obiawiać wolno. Śledztwa po domach, wyiąwszy kryminalne przypadki, nie maią mieysca. Umyślni bankruci nie będą mieć w Kraiu żadnego przytułku. — Prawa do dziedziczney własności, nie można w żadnym przypadku utracić. Jeżeli pożytek Kraiu wymaga tego, aby kto swoią ruchomą lub nieruchomą własność na publiczny pożytek odstąpił, tedy takiego z kassy kraiowéy zupełnie wynagrodzić należy. Kapitały, tudzież dochody Duchowieństwa i pobożnych fundacyi, tylko na ich pożytek obracane bydź powinny. — Każdy Obywatel obowiązany iest w powszechności według przyiętego fundamentalnego prawa, walczyć za swoią Oyczyznę — bez względu na maiątek i urodzenie. — Norwegiia zatrzymuie swóy własny bank, tudzież swoią własną monetę i i mennicę. Ma prawo wywieszania własnéy flagi na flocie kupieckiéy. Bandera woienna iest flagą unii. — Gdy się przez doświadczenie okaże potrzeba odmienienia iakowéy części téy Konstytucyi Królestwa Norwegskiego, powinien bydź do tego proiekt zwyczaynemu Seymowi przełożony, i drukiem ogłoszony; iednakże naypierwszy porządkowy Seym rozstrzygnąć powinien, czy proiektowana odmiana przyiętą bydź ma, lub nie. Takowa odmiana nie może bydź atoli sprzeczną z zasadami Konstytucyi, i powinna się iedynie tyczeć pewnego ograniczenia poiedyńczych przepisów, które duchа Konstytucyi nie zmieniaią. Do zdziałania takowéy odmiany, potrzebna iest trzecia część głosów zgromadzenia seymowego.

Dań w Chrystyjanii, na nadzwyczaynem zgromadzeniu seymowem w Norwegii, dnia 4. Listopada 1814.

(Podpis) Christie, Prezes.

Rossya.

Gazety Rossyyskie zawieraią następuiące dwa ukazy Jmperatorskie, wydane d. 28. Paźdz. (9. Listop.) roku zeszłego:

I. Za powrotem wóysk naszych w granice Oyczyzny, rozkazaliśmy Jenerałowi Feldmarszałkowi Hrabiemu Barklay de Tolli, i Jenerałowi Hrabiemu Bennigsenowi rozpuścić do domu pozostałe uzbroienie, które w Guberniiach wewnętrznych Rossyyskich na obronę roku 1812go zebrane, dotąd było za

granica. Rządzący Senat nie zaniecha uwiadomić o tém, kogo należy, i oświadczywszy wdzięczność naszą wszystkim stopniom uzbroienia za gorliwość i poświęcenie się okazane przez nie w czasie służby, oświadczy razem żądanie nasze, iżby Woiownicy na łonie rodzin, w pośród prac i przemysłu dawnieyszemu stanowi ich właściwych, zupełney używali pomyślności i spokoyności.

II. Po szczęśliwie zakończoney woynie, uznawszy za potrzebę nowe dać urządzenie lądowym siłom naszym, które przeciwko nieprzyiacielowi działały, rozdzieliliśmy ie na dwa tylko woyska, i mianowaliśmy naczelnymi Wodzami, pierwszego, Jenerała Feldmarszałka Barklay de Tolli, drugiego, Jenerała Bennigsena, ze wszystkiemi prawami, nadanemi w urządzeniu dla wielkiego działaiącego woyska.

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Zadziwiaiące skutki magnetyzmu.

(Ciąg dalszy.)

Natura chce pewnie używać bardzo często magnetyzmu do uleczenia szaleństwa, melancholii i wszystkich mózgowych i nerwowych chorób; ale się nie zważa na iéy rozkazy, iakie ona daie przez usta chorego, który wpada w sen magnetyczny. Chory, będący na naypięknieyszéy drodze do wyzdrowienia, trzymanym bywa za szalonego, nie czyni się tego, co ón rozkazuie, a tak staie się, *w saméy rzeczy szalonym na wieki.* Kryzys iuż się więcéy nie wraca. Cożby się było stało z Juliią, gdyby w początkach iéy choroby za szaloną trzymana była, i gdyby z nią tak postąpiono, iak zazwyczay z szalonymi postępować się zwykło. (*Obaczyć dzieło Barona* Sztrombeka *stronnicę* 144.)

O wyżéy opisanym stanie Julii, tudzież o nader godnych uwagi fenomenach, które się w ciągu iéy choroby pokazywały, udzielamy Czytelnikóm naszym następuiące wielce ciekawe wiadomości. Dla przekonania zaś każdego o ich prawdzie, przytaczamy, przy każdéy namienioney okoliczności, stronnice dzieła Barona Sztrombeka.

Budowa ciała Julii (iak się iuż namieniło) nie była w niczém nadwerężona; zostawała ona w naypięknieyszym kwiecie młodości, była czerstwą i naydzielnieyszą siłą żywotnią uposażona. (*Stronnica* 2, 143 i 164.)

Miewała ona melancholiię (*Stron.* 2 i 143.) — Zdawało się, że obca iakaś substancya osiadła na iéy mózgu. Podczas swych pierwszych fantazyi mawiała o sobie: „*Sercu* moiemu nic nie zbywa, ale w *głowie* moiéy dolega mnie; tam coś *tkwi*; mózg mój musi się całkiem *przewrócić*." Z tém dała się ona często słyszeć, nawet i we śnie magnetycznym. — Ztąd pochodził iéy nieprzełamany upor, który po wyleczeniu, iak we śnie magnetycznym mawiała, miał zniknąć i w saméy rzeczy zniknął (*Stron.* 143 i 162.)

Szczególnieyszą iest rzeczą, że Juliia od wielu lat przed wybuchnieniem opisanych symptomatów, miała osobliwszą chęć (któréy sama sobie wytłómaczyć nie mogła), do noszenia żelaznego pręta w sznorówcę, którą nosiła, tak dalece, że gdy zamiast żelaznego wzięła rogowy, czuła iakowąś nieprzyiemność. (*Stron.* 146.)

Kryzys iéy choroby był ów 14todniowy sen, który miał swoie niższe podziały, a z tych ostatnie, do stanu naturalnege bardzo podobnemi były. Podczas tych 14tu dni znaydowała się Juliia w stanie zupełnego zwierzęcia. Nie miała ona rozumu, ale tylko instynkt, który przybrał na siebie kształt rozumu i niewymuszoney dowolności. Instynkt ten zastępował stokrotnie mieysce rozumu.

Nigdy się dzielność tego instynktu nie pokazała większą, okazalszą i godnieyszą podziwienia, iak w owym stanie snu magnetycznego. Zadziwiamy się tu:

Nad *uczuciami* Julii, iakie w tym stanie okazywała.

Nad *zdolnością*, iedynie mocą wolnego, żadnym rozumem nie powodowanego instynktu oznaczenia nietylko środków, ale i czasu, w którym ich używać, tudzież przepowiedzenia, iak długo symptomata trwać będą.

Nad znaiomością rzeczy nie maiących z nią związku; nad iéy zawsze pewném oznaczeniem przeszłego, obecnego i przyszłego stanu *innych* osób i własności ciał *innych*.

Według wyznania Julii miała ona nayprzyiemnieysze uczucia we śnie magnetycznym, i życzyła go wszystkim ludziom. Nie iest to zwyczayny, ale oddzielny, właściwy sobie sen. Półtory godziny snu takiego, znaczą więcey, niż 6 godzin snu zwyczaynego. — Juliia mawiała w tym śnie, że z nią rozmawia coś w piersiach i wszystko iéy powiada; że przez ten sen poprawić musi wszystkie błędy w porządku życia. — Sypiała ona zwyczaynie z otwartemi, osłupiałemi oczyma, i z bardzo powiększonemi zrzenicami;

nie widziała nic w tym śnie, prócz *białey chmury.* — Wszelki szelest był iey w tym stanie szkodliwym i sprawiał iey nieprzyiemne uczucia. — Zapadała ona w sen magnetyczny we wszelkich postawach. Baron Sztrombek zastał ią raz, iż spała siedząc na stole obok iego żony z otwartemi i osłupiałemi oczyma. — Jeżeli chodziła w tym stanie, ustępowała iednak wszystkim na zawadzie będącym przedmiotom, chociaż ich nie widziała (*Stron.* 20, 21, 24, 29, 30, 41, 44, 62, 66, 70, 71 i 94.)

Sposób, iak Juliia żądała, aby z nią w symptomatach słabości iéy postępować, oznaczenie miary i czasu aż do sekund wyrachowanego, kiedy i iak miało iéy bydź podane to, czego żądała; wszystko to iuż z poprzedzaiącego opisania wiedzą Czytelnicy nasi. Mamy tu więc ieszcze namienić, co następuie:

Do środków, które Juliia sobie przepisywała, należą:

1.) Te, które, *czy to iako pokarm, czyli iako lekarstwo* w właściwém rozumieniu, naypierwéy przez żołądek skutkować miały. Były one nader proste, i składały się z kleiku owsianego z koryntkamy (rodzay drobniutkich rozynków z Korintu), z kleiku z sago, salsesonu, wina, wody z cukrem, chleba z masłem, lodu i rumianku. W zdrowym stanie nie używała Juliia tych rzeczy nigdy, albo bardzo rzadko; od niektórych miała nawet wielką odrazę. Kawy i wina nie piła nigdy za zwyczayny napóy (od oboyga miała wyraźny wstręt). — Rumianku nigdy może nie piła, przynaymniéy tak Baron Sztrombek zapewnia, że go znieść nie mogła. Lodów w całém swoim życiu nie jadła, iak 4 albo 6 razy. (*Stron.* 26, 33, 37, 38, 69. 76 i 150.)

2.) Przepisała sobie piiawki, do postawienia których w naturalnym stanie nigdy skłonić się nie chciała. (*Stron.* 20.)

3.) Godną uwagi rzeczą iest ilość metallów, których do swoiéy kuracyi potrzebowała. Złoto, srebro, cynę, żelazo, a oprócz tych metallów potrzebowała i szkła. Jakże rozliczne, a oraz nie daiące się spostrzegać mogły bydź magnetyczne, elektryczne i galwaniczne wypływy, których tu natura używała do wyleczenia: „Częstokroć z zadumieniem patrzałem (pisze Baron Sztrombek) iak palcami dotykała się końców srebrnego widelca, dla doświadczenia własności wypływów, i iak odmieniała położenie onegoż, gdy takowy na żelezcu noża położyła.“ Ale iak w pewnych okolicznościach używała metallów do przywrócenia zdrowia swoiego, tak przeciwnie w innych nalegała nayusilniéy na uprzątnienie takowych *)

„Nie dopuśćcie dla Boga (mówiła Juliia w Niedzielę d. 10. Stycznia) aby się mnie w Srodę (13. Stycznia) kluczem iakim dotykano, bobym nayokropnieyszych dostała konwulsyi!“ (*Stron.* 47.) Gdy ią d. 11. Stycznia Lekarz nadworny P. Szmidt brał za puls, prosiła go naypiérwéy, aby pozdeymował pierścionki, albowiem takowe nieprzyiemne sprawiały iéy uczucia. (Podobne przykłady przytoczone są w dziele Barona Sztrombeka na stron. 77, 96, 101 i 174.)

4.) Między innemi środkami, które sobie sama przepisywała, były spacery, których czas na minuty oznaczała, i rozrywki, które w tym samym czasie iak i inne lekarstwa przepisywała. (*Stron.* 38, 42, 43 i 63.)

5.) Modlitwę uważamy także iako środek, którego Juliia do przywrócenia zdrowia swoiego używała. „Gdy natura (pisze Baron Sztrombek) wszystkie inne wyczerpała środki, gdy się we Srodę zbliżała okropna i krytyczna 5ta godzina, a kuracya, która iuż daléy używanąby bydź nie mogła, ieszcze nie była skończoną, chwyciła się Juliia naydzielnieyszego środka, to iest: modlitwy.

Wszystko, co Juliia rozporządziła, trzeba było nietylko w oznaczonéy mierze, ale nawet w oznaczonym czasie iak naydokładniey dopełnić. Naymnieysza odmiana nie uszła iéy uwagi, i pociągnęła zawsze dla niéy nieprzyiemny skutek. (*Stron.* 49, 97, 113 i 116.)

Wszystko, co tylko Juliia podczas swego snu magnetycznego o stanie swoim i onego odmianach przepowiedziała, sprawdzało się co do minuty w każdym czasie. (*Stron.* 171.)

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

*) *Ponieważ takowe byłyby przeszkadzały skutkowi wznieconego wiéy ciele magnetyzmu.* (Porównać to z stron. 119 dzieła Barona *Sztrombeka.*)

Ponieważ pierwszy nakład téy Gazety iuż rozebrany, przeto ci, którzy się po zwszym b. m. zaprenumerowali, N. 1, 2, 3, i 4 otrzymać iuż nie mogą.